



krótko

Zataiła śmierć Magdy

SOSNOWIEC. Po kilkunastu dniach poszukiwań policja odnalazła ciało sześciomiesięcznej Magdy. Miejsce ukrycia zwłok wskazała matka, 22-letnia Katarzyna W. Kobieta przyznała się do nieumyślnego spowodowania śmierci córki. Sekcja zwłok przeprowadzona w katowickim Zakładzie Medycyny Sądowej wykazała, że przyczyną śmierci dziewczynki był uraz tyłu głowy. Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Katowicach sąd aresztował Katarzynę W. na dwa miesiące. Prokuratura poprosiła Zakład Medycyny Sądowej o przeprowadzenie dodatkowych badań, aby wyjaśnić, w jaki sposób powstały obrażenia u Magdy.

Zakończenie Roku Życia Konsekrowanego w archidiecezji

Płomień ich życia

– Nie ma życia konsekrowanego poza Kościołem, a **Kościół bez życia konsekrowanego nie może tętnić pełnią życia** – powiedział w katowickiej katedrze o. Ezdrasz Biesok, prowincjał franciszkanów z Panewnik.



Z zapalonymi świecami osoby poświęcone Bogu odnowiły profesję zakonną

W święto Ofiarowania Pańskiego w katedrze Chrystusa Króla spotkały się osoby konsekrowane z całej archidiecezji. Mszy św. w ich intencji przewodniczył abp Wiktor Skworec. – Życie konsekrowane, zapoczątkowane w was z Bożej woli, jest darem powierzonym każdemu z was – mówił metropolita katowicki podczas homilii. Odnosząc się do znaku gromnicy, przypomniał najważniejsze zadanie życia konsekrowanego. – Niech wasze życie jest podobne do spalającej się

świecy – prosił. – To przez was ludzkie obawy i niepokoje powinny zanikać, rosnąć winno zaufanie, radość bardziej promieniować, a miłość musi być bardziej czytelna i gorąca.

Tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego zamykał rok poświęcony osobom konsekrowanym obchodzony w metropolii katowickiej. Na jego zakończenie abp Wiktor Skworec przekazał komunikat, odczytany we wszyst-

kich kościołach archidiecezji. „Dzięki łasce Roku Życia Konsekrowanego umocniło się powołanie i misja tych, którzy już złożyli wieczyste śluby życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, poświęcili swoje życie Bogu oraz wspólnocie Kościoła” – napisał. Wyraził wdzięczność konsekrowanym za świadectwo życia, modlitwę i służbę. Wiernych wezwał zaś do modlitwy o nowe powołania zakonne. **ap**

Bal bez kieliszka



RYBNIK-NOWINY, 4 LUTEGO. Choć nie było to wymagane, część balowiczów postarała się o przebranie karnawałowe

Impreza na 66 par z wodzirejem, maskaradą, konkursami, a nawet sportowymi konkurencjami. Tak bawiono się podczas IX Bezalkoholowego Balu Karnawałowego, który na stałe wpisał się już w kalendarz miasta. Pomysłodawcami wydarzenia są rodziny skupione przy parafii św. Jadwigi. – Dajemy przykład, że można się dobrze bawić bez alkoholu – mówi ks. Marek Bernacki, duszpasterz inicjatywy. Zamiast trunków organizatorzy serwują moc atrakcji. – Co roku bal ma swój motyw przewodni – opowiada ks. Bernacki. – W tym roku hasłem było „EURO 2012 – Szukamy Mistrza”. Zainteresowanie z roku na rok rośnie. Bawią się stali bywalcy (tegoroczną najstarszą parę stanowili 70-latkowie), a chętnych do imprezowania bez kieliszka wciąż przybywa.

HENRYK PRZONDIŃCZO

12 LUTEGO 2012 GOŚC NIEDZIELNY



Arcybiskup Wiktor Skworec

Wielu doświadcza dramatycznej sytuacji w polskiej służbie zdrowia. Chaos, jaki w ostatnich tygodniach zapanował w kwestii refundacji za leki przepisywane pacjentom i trudności z otrzymaniem szybkiej specjalistycznej pomocy, dowodem tego dramatyizmu i świadczą o nieudolności osób odpowiedzialnych za kształtowanie i rozwiązywanie tak ważnej społecznie sprawy, jaką jest zdrowie obywateli. (...) **Nie wolno dopuścić do sytuacji, aby pieniądze, zysk czy oszczędności zasłoniły naczelnym cel – dobro chorego, jego powrót do zdrowia.** Nie wolno przy tym zapominać, że troska o zachowanie zdrowia jest podstawową powinnością, co więcej, Bożym przykazaniem dotyczącym każdego z nas!

Słowo metropolity katowickiego przed XX Światowym Dniem Chorego

Zaczęli w stanie wojennym

ORZEPOWICE. Działający przy parafii pw. św. Floriana chór „Gloria” obchodził 8 lutego 30. rocznicę powstania. Na pomysł zebrania śpiewaków w stanie wojennym wpadł Witold Brachman, obecny dyrygent chóru. Jak podkreśla,

przez kilkanaście lat od swego powstania orzepowicki chór był jedynym takim zespołem w okolicy. W kolejnych latach śladami śpiewaków z Orzepowic poszli parafianie z Chwałęcic, Zwonowic i Golejowa. – Dotychczas wykonaliśmy 750 kon-

certów. Uczestniczymy we wszystkich uroczystościach parafialnych, angażujemy się w Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej i w tzw. Dni Cecylikańskie, śpiewamy podczas festynów i na dożynkach – wylicza W. Brachman. **rum**

– Przez 30 lat śpiewacy chóru „Gloria” przeprowadzili prawie 2,5 tys. prób – mówi ich dyrygent Witold Brachman



Milczenie a słowo



Ks. Robert Nęcek jest także konsultorem Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski

KOKOSZYCE. Prawie 40 księży pracujących w Kurii Metropolitalnej oraz instytucjach do niej przyległych (m.in. Caritas, „Gość Niedzielny”, Radio eM) uczestniczyło w dorocznych rekolekcjach. Towarzyszyli im biskupi pomocniczy: Gerard Bernacki i Józef Kupny. Rekolekcje wygłosił ks. dr Robert Nęcek, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i rzecznik prasowy archidiecezji krakowskiej. – Dotychczas wygłosiłem 43 serie rekolekcyjne, ale pierwszy raz prowadzę je dla pracowników kurialnych. Uważam, że równowaga pomiędzy milczeniem a słowem gwarantuje duszpasterzom formułowanie wyważonych zdań – powiedział. **xrch**

Po zdrowie na parafię

KATOWICE. W niedzielę 5 lutego Dom Parafialny przy kościele Mariackim zamienił się w przychodnię. Kilkunastu lekarzy różnych specjalności poświęciło wolny czas, by służyć umiejętnościami i wiedzą, udzielając porad medycznych. Nietypowy punkt medyczny odwiedziły osoby w różnym wieku, korzystające z okazji, by spokojnie przedstawić swoje problemy zdrowotne i prosić o konsultacje. Jedenastą Białą Niedzielę zorganizowało Duszpasterstwo Służby Zdrowia Archidiecezji Katowickiej. W intencji chorych i wszystkich, którzy im posługują, została odprawiona Msza św., której przewodniczył duszpasterz służby zdrowia i chorych, ks. Krzysztof Tabath. **xkt/ap**

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Marta Sudnik-Paluch, Aleksandra Pietryga

Jan Karski w sieci



INTERNET. Strona internetowa poświęcona sylwetce Jana Karskiego zadebiutowała w sieci pod adresem JanKarski.org. Jest to jeden z elementów programu „Jan Karski. Niedokończona misja”. Przypomina on osiągnięcia legendarnego emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego, który alarmował przywódców Zachodu o morderstwach dokonywanych przez nazistów. Najciekawszym elementem strony

jest mediатеka, w której udostępnione są archiwalne fotografie z różnych okresów życia Jana Karskiego. Ponadto Muzeum Historii Polski, które odpowiadało za przygotowanie strony, planuje udostępnić na niej materiały edukacyjne oraz plan obchodów 100. urodzin emisariusza. Docelowo ma pod tym adresem powstać baza, w której zebrane będą wspomnienia o Karskim, przesłane przez użytkowników. **msp**

Bp Gerard Bernacki na emeryturze od 1 lutego

24 lata posługi

Prośbę biskupa pomocniczego archidiecezji katowickiej o zwolnienie z funkcji, złożoną zgodnie z wymogami prawa kanonicznego, zaakceptował Benedykt XVI. **Decyzję Ojca Świętego przekazał 31 stycznia abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce.**

Biskup Gerard Bernacki był zaangażowany duszpastersko zarówno na szczeblu Episkopatu Polski, jak i w archidiecezji. Pracował m.in. w Komisji KEP ds. Życia Konsekrowanego oraz ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego. Był delegatem KEP ds. Ruchu Światło-Życie. Od 1988 r. pełnił funkcję wikariusza generalnego archidiecezji katowickiej. Był bezpośrednim współpracownikiem abp. Damiana Zimonia. Zasiadał w Radzie Kapłańskiej i Archidiecezjalnej Radzie Duszpasterskiej oraz w Kolegium Konsultorów. Przez wiele lat był egzaminatorem

diecezjalnym, a także wykładowcą teologii moralnej i teologii życia wewnętrznego w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym. Emerytowany biskup pochodzi z Książnic koło Rybnika. Urodził się 3 listopada 1942 r. Ukończył Technikum Ekonomiczne w Rybniku. Święcenia kapłańskie przyjął 4 czerwca 1967 r. w Katowicach z rąk bp. Herberta Bednorza. W latach 1976–1983 studiował w Rzymie. Tytuł doktora zdobył najpierw w 1981 r. na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim („Gregorianum”) w zakresie teologii życia wewnętrznego, a dwa



Wizytacje parafii, spotkania z księżmi i wiernymi wyznaczają rytm posługi biskupiej w diecezji. Na zdjęciu bp Gerard Bernacki udziela sakramentu bierzmowania młodzieży z Siemianowic Śl.

lata później obronił rozprawę doktorską z teologii moralnej na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu („Angelicum”). Po powrocie do kraju pracował w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej

w Rybniku i jako kapelan szpitalny w Katowicach. W 1985 r. został sekretarzem i kapelanem bp. Damiana Zimonia. Sakrę biskupią przyjął wiosną 1988 r. z rąk kard. Franciszka Macharskiego. **Ks. Roman Chromy**

Czas rozliczeń z fiskusem

Procent dobra

Nadchodzi okres składania zeznań podatkowych. Warto pamiętać, że przy tej okazji także można zrobić coś pożytecznego.

Przepisy pozwalające rozliczającym się z fiskusem wskazywać cel, na który zostanie przeznaczony 1 proc. ich podatku, obowiązują już 5 lat. Pomysł od samego początku oceniany był przez ekspertów jako dobry start do budowania społeczeństwa obywatelskiego. W tym okresie wiele nauczyli się nie tylko podatnicy. Tworzący przepisy dzięki obserwacjom i analizie najczęściej popełnianych błędów z roku na rok wprowadzali ułatwienia, które pozwoliły na sprawne przekazywanie procenta. W tegorocznym zeznaniu podatkowym wystarczy wpisać numer KRS organizacji pożytku publicznego (OPP), czyli sygnaturę, z jaką została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego.

Liczba osób, które korzystają z tej możliwości, systematycznie rośnie. W pierwszym roku obowiązywania przepisu 1 proc. na konkretny cel przekazało jedynie 80 tysięcy uprawnionych, czyli ok. 0,3 proc. W ubiegłym roku było ich już ponad 30 proc. W wojewódz-

twie śląskim te dane wyglądały nieco lepiej – konkretną OPP wskazał co drugi mieszkaniec. Największe zainteresowanie tą formą pomocy wykazali mieszkańcy Tychów, Katowic, Pszczyny i Mikołowa. Organizacje dobroczynne dostały łącznie 52 mln zł (to o ponad 17 mln

więcej niż w 2007 roku). Hojniejsi okazali się tylko mieszkańcy województwa mazowieckiego. Więcej osób oddaje jeden procent, ale i coraz więcej organizacji podejmuje starania, by go pozyskać. Tę prawidłowość podkreśla ks. Krzysztof Bąk, dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej. A jak przyznaje, potrzeby są ogromne. – Fundusze, które udało nam się pozyskać z 1 procenta w ubiegłym roku, przeznaczaliśmy na remont ośrodka rehabilitacyjno-opiekuńczego w Lędzinach – relacjonuje. – Kwoty przekazane w tym roku chcielibyśmy poświęcić na remont kuchni i noclegowni, którą prowadzimy w Katowicach-Dębie, oraz na otwarcie nowej świetlicy w Rudzie Śląskiej-Orzegowie – tłumaczy ksiądz dyrektor. Każdy, kto chciałby wspomóc te plany swoim 1 procentem, powinien w formularz zeznania podatkowego wpisać numer KRS 0000221725. **msp**



Warto starannie wypełniać rubryki, by uniknąć pomyłek i konieczności składania w Urzędzie Skarbowym korekty

Węgiel – reaktywacja

GÓRNICTWO.

– To się ma w genach – mówią mężczyźni z rodzin, w których zawód górnik przechodzi z ojca na syna. To dobrze. Bo śląskie złoto nadal jest w cenie.

tekst

MARTA SUDNIK-PALUCH

marta.paluch@gosc.pl

Jeszcze kilka lat temu można było myśleć, że kopalnie niebawem staną się reliktem przeszłości. Ograniczenie wydobycia, redukcja zatrudnienia, zamykanie kolejnych zakładów – te tematy dominowały podczas rozmów o węglu i przyszłości Śląska. Wystarczyło poczekać kilka lat i koniunktura zupełnie się zmieniła. Powoli i systematycznie wzrasta wydobycie. Największe spółki węglowe poszukują pracowników.

Czego Jaś się nauczył

Najlepszym znakiem zmian jest reaktywacja zawodowej szkoły górniczej, którą na wrzesień tego roku zapowiedziała Ruda Śląska. – Prezydent miasta Grażyna Dziezic rozmawiała z dyrektorami kopalni i od nich usłyszała informacje o braku wykwalifikowanych rąk do pracy w górnictwie. Dlatego postanowiliśmy stworzyć możliwość kształcenia górników i w ten sposób dostosować strukturę kształcenia zawodowego do sytuacji na rynku pracy – wyjaśnia Adam Nowak, rzecznik Urzędu Miasta. Władze Rudy Śląskiej zwróciły się do Kom-



W Kompanii Węglowej po raz pierwszy od wielu lat przybyło św. Barbarze podopiecznych

panii Węglowej (KW) z wnioskiem o objęcie honorowym patronatem powstającej placówki. – Zapewniamy staże oraz gwarantujemy pracę po ukończeniu nauki. Pani prezes Joanna Strzelec-Łobodzińska wspomniała także o możliwości ufundowania stypendium dla najbardziej zdolniejszych – mówi Zbigniew Madej, rzecznik KW. Nie ukrywa, że takie porozumienie jest bardzo korzystne dla spółki, ponieważ przygotowuje jej dobrze wykształ-

conych pracowników w zawodzie górnik. Podobnym tropem idzie inny duży pracodawca – Katowicki Holding Węglowy. – Współpracujemy z trzema szkołami średnimi i dwiema uczelniami (Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie i Politechniką Śląską). Udostępniamy do zajęć praktycznych nasz Podziemny Ośrodek Szkolenia Zawodowego KHW S.A. KWK „Wujek” na poziomie 370 m – wylicza Wojciech Jaros, rzecznik KHW.

Jednak poza Rudą Śląską żadne miasto nie zdecydowało się na reaktywację szkoły zawodowej kształcącej przyszłych pracowników kopalni. Jedynie w nielicznych technikach i szkołach zawodowych powstały klasy o profilu górniczym. – Największe zainteresowanie odnotowaliśmy rok po reaktywacji. Udało się wtedy uruchomić dwie klasy, gdyż zainteresowanych kierunkiem było 60 absolwentów gimnazjów – wspomina Anna Witkowska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. K. Goduli w Rudzie Śląskiej. – W kolejnych latach zainteresowanie kształceniem w zawodzie technik górnictwa podziemnego wśród uczniów stopniowo malało, a następnie ponownie wzrastało. Taka sytuacja wynikała z postępującego kryzysu na rynku pracy. Im dotkliwiej jest on odczuwany, tym więcej chętnych do kształcenia w kierunku górniczym. Młodzi ludzie zdają sobie sprawę, jak ciężki jest zawód górnik. Wiedzą jednocześnie, że jest to pewna praca i stałe wynagrodzenie – wyjaśnia pani dyrektor.

Nie każdy może rozpocząć naukę w klasie o profilu górniczym. Jednym z istotnych punktów weryfikacji są badania zdolności do wykonywania zawodu. Wada wzroku, klaustrofobia, kontuzje to najczęstsze przeciwwskazania. – Również w toku kształcenia, gdy uczeń ulegnie kontuzji, musi poddać się badaniom, które sprawdzą, czy nadal będzie zdolny do pracy – zaznacza Anna Witkowska.

Co powie tata

– Dziadek pracował na kopalni już w latach 30. ubiegłego wieku. Miał wtedy chyba z 13, 14 lat. Mój tata brał udział w strajku podziemnym na Piaście w grudniu '80. Wszyscy moi bracia poszli na kopalnię. Ja sam zacząłem pracę wcześniej, niż planowałem. Chciałem się uczyć w technikum górniczym, ale ściagało mnie wojsko. Uciekłem na kopalnię i szkołę skończyłem wieczorowo – wspomina Andrzej Tubacki z Bierunia.

Niedawno na kopalni Piast prace rozpoczął jego syn, Rafał. – Nie zabraniałem mu, ale też specjalnie go do tego nie przekonywałem. Miał ze mną łatwiej niż ja z moim ojcem – śmieje się. – Mój tata chciał, żebyśmy wybrali inne zawody.

– „Jak kieryś z moich synków bydzie chciał robić na grubie, to mu ryncce połomia”, odgrażał się zawsze mój mąż – wspomina Danuta Wechowska. – To były inne czasy. Praca nie była jeszcze tak zmechanizowana – dodaje szybko jej syn, Piotr. Mimo że ojciec przypilnował, aby on i jego bracia mieli inne zawody, każdy z nich w końcu zaczął pracować na kopalni. – Szukałem stałej pracy, która nie będzie się wiązała z delegacjami. Założyłem rodzinę – wyjawia powody swojej decyzji Piotr Wechowski. Dziś jego dorosły syn także chce pracować na kopalni. – Nie można myśleć o zagrożeniu, wypadki są w każdej pracy. Nie zabroniłem mu wysłać podania, bo wiem, że w dzisiejszych czasach kopalnia daje pewne miejsce pracy i stały dochód – mówi.

– Kiedy powiedziałem rodzicom, że chcę być górnikiem, mama zorganizowała mi „małą wycieczkę”: zjechałem na dół, żeby zobaczyć, jakie warunki tam panują. Wyboru dokonałem całkowicie świadomy tego, co mnie czeka – podkreśla Rafał Tubacki. – Pamiętam z dzieciństwa tylko jedną sytuację, że bałem się o tatę. Raz podczas jego zmiany doszło do awarii w szybie i nie mógł wyjść na powierzchnię. Czekaliśmy na niego w domu i nie wiedzieliśmy, dlaczego się spóźnia. Te dwie godziny były dla mnie straszne. Jednak

to nie wpłynęło na moją decyzję. Mam wielu kolegów, którzy chcieliby iść w moje ślady, bo wiedzą, że to pewne miejsce pracy.

Ciągle mało

W tym roku KW planuje przyjmując ok. 5 tysięcy pracowników do 15 kopalni. – Chcemy ustabilizować poziom wydobycia. Obecnie jest to ok. 40 mln ton rocznie – tłumaczy Zbigniew Madej.

Zatrudnianie nowych pracowników planuje także Katowicki Holding Węglowy. – Przyjmujemy aplikacje i kiedy jest taka potrzeba, kontaktujemy się z kandydatami – mówi Wojciech Jaros. – Liczbę etatów dostosowujemy do skali wydobycia.

Wszyscy pracodawcy preferują wykształcenie kierunkowe, jednak uczniów kończących profilowane klasy jest zbyt mało. W związku z tym szansę na zatrudnienie dostają mężczyźni, którzy są w wieku ok. 35 lat i mają wykształcenie o zbliżonym profilu. – Przyjmujemy tylko do pracy na dole – podkreśla rzecznik KW.

To jednak nie zraża wysyłających swoje aplikacje. Każdy z zatrudnianych mężczyzn musi najpierw przejść specjalne badania potwierdzające jego zdolność do podjęcia pracy, a następnie przechodzi specjalne szkolenie.

Wydaje się, że nadchodzą czasy, kiedy konkurencja wśród pracodawców będzie coraz większa. Przykłady z ostatnich miesięcy? Wznowienie wydobycia w kopalni Dębieńsko już zapowiedziała spółka NWR Karbonia, pojawił się także inwestor w Chorzowie. Fundusz Przemysłowy Silesia jest zainteresowany przejęciem dawnej kopalni Barbara. – Wydałiśmy już pozytywną opinię, która potrzebna jest inwestorowi, by zwrócić się o koncesję na wydobycie do Ministerstwa Środowiska – potwierdza Aleksandra Siembiaga,



Jednym z obrzędów przyjęcia do górniczej braci jest skok przez byczą skórę. Na zdjęciu: pasowanie młodych górników kopalni Dębieńsko 1

rzecznik Urzędu Miasta Chorzowa. – Trudno przewidywać, jak długa droga jeszcze nas czeka. Zanim jakiegokolwiek działania będą podjęte, Rada Miasta będzie musiała uchwalić jeszcze zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego – informuje.

Czy zatem czeka nas wielki powrót do czasów świetności górnictwa? Ekspert i pracownicy bran-

ży nie są aż takimi optymistami. Przyznają jednak, że dobry okres dopiero się zaczyna. – Zapotrzebowanie jest ogromne. Do Polski trafia 15 mln ton węgla z importu. A to znaczy, że nasze kopalnie mogłyby wydobywać o 15 mln ton więcej – zauważa Zbigniew Madej. – Zasoby, do jakich obecnie mamy dostęp, mają wystarczyć przynajmniej na kilkadziesiąt lat. ■

REKLAMA

śląski areopag

Organizatorzy:

zapraszają na
wykład ks. prof. dr. hab. **Andrzeja Czai**,
ordynariusza opolskiego,
o Kościele we współczesnym świecie
„Światło na trudne dziś Kościoła”.
Wtorek, 21 lutego, godz. 13.00,
aula Wydziału Teologicznego UŚ,
ul. Jordana 18, Katowice.

Wstęp wolny – Zapraszamy!

Patroni honorowi:
ks. abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki
Piotr Uszok, prezydent Katowic
ks. prof. dr. hab. Andrzej Żądło, dziekan Wydziału Teologicznego UŚ

Patronat medialny:

REKLAMA

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKOWY SZLAK

San Giovanni Rotondo - Pietrelcina oraz Rzym - Padwa - Asyz - Oropa (Sanktuarium MB Królowej Gór) - Magenta - Mesero (Sanktuarium św. Joanny Beretta Molla - patronki rodziny) - Cascia (Sanktuarium św. Rity) - Monte S. Angelo - Lanciano - Manoppello - Loreto - w terminie 19-27.06

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKI

Włochy, Fatima - Santiago de Compostela: różne terminy, Ukraina - Rumunia: 30.06-10.07, Sanktuaria Europy: 05-9.07, (Fatima Lourdes - La Salette Einsiedeln - Santiago de Compostela - Avila - Padwa oraz Burgos - Leon - Porto - Coimbra - Nazare - Tomar - Lizbona - Salamanca - Barcelona), Kijów - Krym: 02.09.08

www.mistral.com.pl
ul. Kochanowskiego 4, Katowice
tel. 32 201 32 08, 32 251 38 54

Atrakcyjne warunki dla organizatorów grup (niawet kilkunasobowych)

Siostry z Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi

Przymierze z Maryją

Być jak Maryja i **jak Ona uczestniczyć we współczesnym świecie**, aby jak najwięcej ludzi mogło spotkać Chrystusa – tak streszczają swoje powołanie.

Jesteśmy instytutem świeckim – wyjaśniają siostry z Wodzisławia Śląskiego-Radlina. – Żyjemy według rad ewangelicznych, czyli w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie. Jednak nie składamy ślubów, za to zawieramy kontrakty ze wspólnotą – tłumaczy s. Celina Junik.

Mówiąc o duchowości instytutu, siostry wskazują na głęboką maryjność, wiarę w Opatrzność Bożą i praktykowanie świętości na co dzień. Te elementy szczególnie widoczne są w pracy z rodzinami. Zadaniem sióstr szentszackich jest, jak mówią, wychowanie „nowego człowieka według wzoru Maryi i z Jej pomocą”. Ta misja realizowana jest we wspólnotach Ruchu Szentszackiego, do którego należą rodziny, kobiety, młodzież, dzieci, kapłani i siostry.



S. Michaela chętnie dzieli się swoim talentem tworzenia ze zwykłych rzeczy pięknych dekoracji

Pierwsze siostry przyjechały do Radlina w 1968 roku. Podjęły pracę w katechizacji i w zakrystii. W 1980 r. rozpoczęły pracę z rodzinami w duchu charyzmatu. Były to pierwsze grupy rodzin Ruchu Szentszackiego, które powstały w Polsce. – Prowadząc rodziny do przymierza miłości z Maryją, pragniemy pomóc im świadomie i radośnie przeżywać powołanie małżeńskie i rodzicielskie – mówią siostry.

Od prawie dwóch lat siostry realizują w naszej archidiecezji projekt Niedziela Powołań, który ma na celu kształtowanie świadomości o życiu konsekrowanym, pokazanie jego wartości, budze-

nie nowych powołań. – Dla mnie to nie jest tylko projekt, ale potrzeba serca, by po tylu latach kroczenia za Chrystusem dać świadectwo swojego powołania. Z wielką radością odwiedzam kolejne parafie, by podzielić się częścią szczęścia, którym dobry Bóg mnie obdarzył. We wszystkim towarzyszy mi Maryja w wizerunku Pielgrzymującej Matki – opowiada s. Celina.

Siostry z radością dzielą się nie tylko swoim powołaniem, lecz także talentami. S. Michaela Błachut oprócz katechizacji prowadzi

warsztaty rękodzieła dla dzieci i dorosłych. Pokazuje na nich, jak zrobić kartki, ozdoby świąteczne przy użyciu koralików, papieru, włóczki. – Prace ręczne pozwalają głębiej poznać siebie i odkryć dary, jakie dostaliśmy od Boga – przekonuje siostra.

Skąd w siostrach tyle optymizmu i taka chęć dawanie siebie innym?

– Źródłem duchowej siły są dla nas szentszackie sanktuaria i zawarte przymierze miłości z Maryją – odpowiadają siostry.

Marta Sudnik-Paluch

Ruch Szentszacki

Założyciel sługa Boży o. Józef Kentenich (1885–1968) przekazał swemu Dziełu oryginalną, bogatą duchowość. Pragnie ona pomóc współczesnemu chrześcijaninowi żyć w złaicyzowanym świecie według zasad Ewangelii. Szentszacki Instytut Sióstr Maryi jest jednym z sześciu instytutów życia konsekrowanego, wchodzących w skład międzynarodowego Dzieła Szentszackiego. Instytut Sióstr został założony przez o. Kentenicha 1X 1926 r. w miejscowości Schönstatt (Niemcy). Obecnie na całym świecie jest ok. 3000 sióstr szentszackich, które pracują w wielu krajach świata.

Strój sióstr to granatowa suknia z paskiem, białymi wypustkami przy mankietach, biały kołnierzyk, broszka z wizerunkiem MB Trzykroć Przedziwnej oraz długi granatowy welon z białą wypustką i monogramem MTA (Mater Ter Admirabilis – Matka Trzykroć Przedziwna). S. Celina w dłoniach trzyma wizerunek MB Pielgrzymującej



ZDJEŃCIA MARTA SUDNIK-PALUCH

Audioprzewodniki po dziedzictwie żydowskim

Nieobecni mają głos

Na Górnym Śląsku przez stulecia **wyznawcy chrześcijaństwa i judaizmu żyli zgodnie**. Historia narodów brutalnie przerwana przez nazistów, wymazana przez komunistów, dziś odżywa dzięki pasji i technice.



HENRYK PRZONDZIOŃCO

Multimedialne spaceru po miastach i muzeach robią szaloną karierę. Zwiedzający przyznają, że dziś mało komu chce się czytać papierowe informatory czy dreptać w karnym rzędku za panią przewodnik. Za granicą nawet w poważnych placówkach turyści, wyposażeni w słuchawki na uszach, wędrują po muzealnych komnatach, słuchając nagranych głosów. W Katowicach niedawno triumfy święciła praca dyplomowa studentki ASP, która stworzyła audioprzewodnik po Mieście Ogrodów.

Teraz w podobny sposób można odkryć miejsca związane z obec-

nością, kulturą i historią Żydów na Górnym Śląsku. Młodzi pasjonaci z Zagłębia, skupieni wokół Fundacji Brama Cukermana, zajmującej się ochroną i popularyzacją dziedzictwa żydowskiego na Śląsku (kilka lat temu udało im się ocalić polichromie w dawnym żydowskim Domu Modlitwy w Będzinie), stworzyli interesujący projekt, póki co jedyny w Polsce. „Opowieści nieobecnych” to seria audioprzewodników po jedenastu miastach województwa śląskiego.

Cmentarz żydowski przy ul. Kozielskiej 16 w Katowicach, w czasie II wojny światowej zdewastowany przez nazistów

Prowadzą słuchaczy po żydowskim świecie, istniejącym na tych ziemiach przez stulecia, a brutalnie przerwanych w latach 30. XX w. Pomysłodawcami i głównymi twórcami projektu są Karolina i Piotr Jakoweńko, założyciele fundacji. Pomocą służyło im wielu ekspertów, hi-

storyków, naukowców, artystów. – To nie są zwykłe audioprzewodniki – mówi Karolina. – Chcieliśmy, poprzez muzykę (autorstwa Raphaela Rogińskiego – przyp. red.), narrację, dźwięk oddać autentyczny

klimat żydowskiej kultury, utrzymany w poetyckiej konwencji.

Rzeczywiście, słuchając głosu lektora na tle klimatycznej muzyki, odnosi się wrażenie przeniesienia w dawny świat. Niemal słyszy się przekrzykiwania kupców czy melodię hebrajskich modlitw szabatowych... – Zależało nam na wysokiej wartości kulturowej przewodników, ale także edukacyjnej – potwierdzają autorzy. – Z naszych obserwacji wynika, że mieszkańcy województwa często nie mają pojęcia, że jeszcze przed II wojną światową Śląsk był wielokulturowy, że zamieszkiwali go również Żydzi. Oni często budowali te kamienice, te ulice, po których stąpamy; tworzyli historię regionu.

Zadaniem „Opowieści nieobecnych” jest przywracanie pamięci o zapomnianym dziedzictwie. To swoisty hołd dla narodu zamieszkującego te ziemie, w okrutny sposób pozbawionego prawa do istnienia. Warto więc odwiedzić stronę www.opowiescienieobecnych.org (twórcy przyznają, że cieszy się już dużym zainteresowaniem i licznymi wejściami), a potem ze słuchawkami na uszach ruszyć w sentymentalną podróż.

Aleksandra Pietryga

zapraszamy

O psychologii i religii

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE PSYCHOLOGÓW. Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UŚ 6 i 7 **marca** odbędzie się ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Dialogi psychologii z religią”. Zakres tematyczny obejmie m.in. współczesną religijność w ujęciu psychologicznym, zaburzenia psychiczne na tle religijnym, a także problem sekt czy psychomanipulacji. Do udziału w konferencji młodzieży psychologów zaprosili wybitne postaci świata religii, psychologii i psychiatrii. Wśród prelegentów wystąpi m.in. prof. Antoni Jozafat

Nowak OFM, emerytowany profesor KUL, psycholog, psychiatra, filozof, twórca nowego działy wśród nauk psychologicznych – psychologii eklezjalnej. Obecny będzie także egzorcysta archidiecezji katowickiej, ks. Michał Woliński, który wygłosi wykład o duchowych zagrożeniach współczesnego człowieka, naturze opętania, a także pomocy osobom zniewolonym. Wypowiedź, od strony naukowej, poprze prelekcja psychiatry – dr Bożeny Szymik-Iwaneckiej, zajmującej się diagnozowaniem osób, u których podejrzewa się zniewolenie czy opętanie. Zgłoszenia udziału w konferencji oraz informacje pod adresem e-mailowym: konferencja.pips@gmail.com.

WIOSKA SERCA

fundacja im. Jana Pawła II

Przekaz 1%

swojego podatku na rzecz „Wioski serca”

KRS 0000254936



Włącz się w realizację misji.

Pomóżmy razem dzieciom osieroconym, pozbawionym domu. Uratujmy ich dzieciństwo i życie.

Celem fundacji jest:

- pomoc sierotom przez stworzenie dla nich prawdziwego domu
- budowa domków, w których wychowywać będą się dzieci
- pomoc seniorom – budowa Domu Seniora przeznaczonego dla samotnych starszych ludzi

Sadzają mnie za machiną czasu. Wehikuł rusza, w tle muzyczka jak z Otto Cafe lat 20. ubiegłego wieku, a ja powoli zanurzam się w trójwymiarowym świecie Górnego Śląska sprzed 100 lat.



ARCHIWUM MUZEUM ŚLĄSKIEGO

Oglądanie fotografii stereoskopowej daje iluzję obcowania z przestrzenią i rzeczywistością

Fotoplastykon w Muzeum Śląskim

Popołudnie w retro stylu

Katowice, jako jedyne miasto na południu Polski, może poszczycić się jednym z najciekawszych relikwów przeszłości, sięgającym drugiej połowy XIX wieku. Fotoplastykon, który robił szaloną furorę wśród naszych pradziadków, jest na wyciągnięcie ręki – i oka – w Muzeum Śląskim.

W latach 60. XIX w. popularność zyskała fotografia stereoskopowa. Produkowano miliony przezroczy, złożonych z dwóch różnych perspektyw fotograficznych, które nałożone na siebie i oglądane przez specjalne przyrządy (stereoskopy), tworzyły optyczne wrażenie głębi obrazu, trójwymiarowości. Oglądanie stereoskopowych przezroczy stało się rozrywką mas, gdy zaczęły powstawać pierwsze automaty do ich pokazu.

Fotoplastykon został wynaleziony w Niemczech, zyskując

nazwę Kaiser-Panorama (cesarskiej panoramy). W całej Europie cieszył się niegasnącą sławą przez ponad pół wieku. Trudno się dziwić, bo dawał możliwość wirtualnych podróży po świecie, i to dosłownie za grosze. Jednak projekcje filmów na dużym, a potem małym ekranie powoli wypierały tę formę rozrywki.

Katowicki fotoplastykon jest obiektem zabytkowym, pochodzi z końca XIX w. W muzeum znalazł się dzięki życzliwości prywatnego kolekcjonera. Po gruntownej renowacji został udostępniony zwiedzającym. Oglądanie przezroczy możliwe jest równocześnie na 24 stanowiskach, a każde z osobna podświetlane jest odrębnym źródłem światła. Zdjęcia, którymi muzeum dysponuje, są autentyczne i pochodzą z początków XX w. Współczesny widz porusza się

po śląskich miastach lat 20. i 30. ubiegłego wieku, dawnych ulicach stolicy czy zakątkach międzywojennej Europy. Poznaje obyczaje przodków, stroje, rozrywki dorosłych i zabawy dzieci.

Dzięki zaangażowaniu i pasji pracowników działu dokumentacji mechanicznej w przestrzeni fotoplastykonu ciągle coś się dzieje. Zmieniają się seanse, organizowane są wystawy towarzyszące, powiększa się zbiór fotografii. Danuta Kowalik-Dura, kierownik działu, przyznaje, że ona i jej współpracownicy bardzo dbają o obiekt, świadomi jego wartości muzealnej, sentymentalnej i edukacyjnej. Starsi uśmiechają się do swoich wspomnień. A technika obrazu sprzed 100 lat fascynuje nawet multimedialne pokolenie młodych.

Aleksandra Pietryga

zapowiedzi

Walentynki u Bartłomieja

BIERUŃ STARY. Jak co roku parafia św. Bartłomieja zaprasza na uroczystości odpustowe ku czci św. Walentego, które będą mieć miejsce **13 i 14 lutego** w kościele parafialnym oraz zabytkowym kościółku św. Walentego.

Pomnóż dobro

PSZCZYNA. Siostry boromeuszki zapraszają na koncert charytatywny „Magda Anioł” i „Niegodni”. **19 lutego**, godz. 17, Pszczyńskie Centrum Kultury. Dochód przeznaczony jest na remont Domu Pomocy Społecznej.

W górskich przestrzeniach

KATOWICE. Przewodnicy turystyczni zrzeszeni w PTTK zapraszają **5 marca** o godz. 16 na spotkanie do Ronda Sztuki. W programie m.in. prezentacja zawodu przewodnika oraz ciekawe prelekcje. ■

pod patronatem „Gościa”

■ R E K L A M A ■

PORANEK
Autorski przegląd prasy
7.40 8.40

eM
radio eM 107.6 FM

PORANEK
Rozmowa poranka
8.00